

SUV'y w Hotelu Jabłoń

Wpisany przez
niedziela, 03 października 2010 22:55 -



Mazurska wyprawa

Tym razem zdecydowaliśmy się przetestować dwa auta. Kompletnie różne, lecz podobne. Samochody, których nie można porównać. Są z innych klas, jakby różnych światów. Jak Flip i Flap, Pat i Pataszon, jak cukier i sól, pieprz i wanilia. Dlatego właśnie je porównamy! I to nie byle gdzie. Pojedziemy do specjalnego, atrakcyjnego miejsca, nad piękne mazurskie jezioro Brzozolasek, do Hotelu Jabłoń koło Pisza.

Mazury to jedna z najpiękniejszych krain świata. Znana z żeglarstwa, obfitości grzybów i przepięknych odcinków specjalnych rozgrywanego koło Mikołajek Rajdu Polski.

Właśnie tam wybraliśmy się niezwykle prędkim i mocnym BMW X6 w wersji M, oraz Nissanem Qashquai 2,0 Diesel.

BMW ma najnowocześniejszy motor V8 4,4l biturbo i aż 555 KM. Wielki silnik z przodu musi być niezwykle ciężki ze względu na rozbudowany osprzęt. Chłodnice oleju, dwa intercoolery i potężna chłodnica wody szczelnie wypełniają miejsce pod maską. Zaawansowany napęd na wszystkie koła jest płynnie przekazywany na te koła, które tego potrzebują. Niestety, to auto, które ma być sportowym SUV-em waży aż 2305 kg. To znacznie ujmuje mu walorów sportowych.



Nissan, to nowy model Quashqai z motorem 2.0 diesel 150 KM. Nie jest aż tak zaawansowanym technologicznie samochodem. Ma jednak jedną rzecz dla nas bardzo ważną. Ręczne sterowanie napędu na dwa, lub cztery koła. Jest czarny w środku. Niemal cała tapicerka jest w tym ponadczasowym kolorze. Lecz jakość użytych materiałów mówi nam wszystko. Już wiemy dlaczego ten model odnosi sukcesy sprzedażowe. W dodatku waży tylko 1435 kg, czyli o wiele mniej niż BMW. Ma dobrze zestopniowaną 6-biegową mechaniczną skrzynię biegów.

Wyjeżdżając ze stolicy nie odmawiamy sobie przejechania przez tunel wzdłuż Wisły. Chcemy empirycznie stwierdzić, jak brzmią nasze sprzęty. BMW ze swoim V8 na początku nawet nieźle brzmi. Porównując do brzmienia ptaka mazurskiego, to jakby klangor żurawia.

Nissan to zwykła rzędowa czwórka i nie oczekujemy od niego super soundu. Ale czy można go porównać do zachrypniętej wrony. Z pewnością nie! Jednak po drodze stwierdzamy, iż brzmienie Bawarczyka jest jakby zduszone, przytłumione. Nie brzmi tak jak amerykańskie krążowniki.

Dla mnie była to największa wada BMW – brak prawdziwego gangu V8 – umieszczenie kolektora wydechowego wraz dwoma turbinami wewnątrz rozwartych ramion widlastego silnika odbiło się fatalnie na powstającym dźwięku - otrzymujemy dwa razy po 4 cylindry a nie V8



Auto na swych szerokich oponach 275/40/20 cali z przodu i 315/35/20 cali z tyłu na mazurskich zakrętach prowadzi się doskonale. Jest sztywno zawieszone. Mimo aluminiowego, lekkiego zawieszenia czuć nieco na nierównościach dużą masę nieresorowaną.

X6 M ma dobrze wyprofilowaną, „grubą” kierownicę - doskonale trzyma się w dłoniach.

Nissan prowadzi się dobrze, dużo lepiej niż poprzednia wersja Qashqai. W dodatku nie ma aż tak dużej masy nieresorowanej, ma tylko 17 calowe koła. To dobra konkurencja dla KIA Sportage i Mitsubishi ASX.

Mazury witają nas lekkim wiatrem i wychodzącym zza chmur słońcem. Kierując się na Maków Mazowiecki, Dylewo, Rozogi omijamy Ostrołękę i zawsze tłoczną drogę na Litwę. Z miejscowości Rozogi kierujemy się na Pisz. Tam niemal wszystkie drogi gminne są wyremontowane i poszerzone przy pomocy pieniędzy unijnych. Około sześciu kilometrów przed Piszem w lesie po lewej stronie drogi nad jeziorem wyłaniają się eleganckie białe budynki. Wita nas Hotel Jabłoń. Od razu odczuwamy gościnną atmosferę i klimat hotelu.



SUV'y w Hotelu Jabłoń

Wpisany przez
niedziela, 03 października 2010 22:55 -

Wybieramy się na kolację i dostępujemy uczty dla podniebienia. Placuszki z koperkiem, zupa ogórkowa i smażona ryba w boczku z migdałami to jest to!

Następnego dnia zwiedzamy pobliski park dzikich zwierząt w Kadzidłowie koło Ukty.



W parku żyją głównie dzikie zwierzęta. Wilki, jelenie, daniel, tarpany, dziki i wszelkiej maści ptactwo.

SUV'y w Hotelu Jabłoń

Wpisany przez
niedziela, 03 października 2010 22:55 -



Niektóre ze zwierząt można pogłaskać i nakarmić.



Jedziemy także na tor rajdowy do Mikołajek, znany z Rajdu Polski. Spotykamy trenującą tam ekipę Krzysztofa Oleksowicza.

SUV'y w Hotelu Jabłoń

Wpisany przez
niedziela, 03 października 2010 22:55 -



Wracamy do gościnnego Hotelu Jabłoń, by zrobić zdjęcia i przejść po bardzo ciekawym terenie ośrodka. Dużo zieleni, pięknie zagospodarowane i utrzymane 10 ha. Jest to chyba jedyny w Polsce hotel z własną zbudowaną drewnianą ścieżką poprzez bagna i torfowiska.



Na parkingu nasze samochody wzbudzają żywe zainteresowanie.

Rozmawiamy z prezesem firmy prowadzącej hotel panem Łukaszem Szałkuckim: „Zakupiliśmy teren 10 ha z dwoma budynkami w 2008r, to trzeci sezon prowadzenia hotelu. Na początku było 16 pokoi. Teraz mamy 5 ziemnych kortów tenisowych, 45 pokoi w kilku budynkach. Do końca listopada wybudujemy trzy kolejne domy mazurskie. Mamy mini SPA, będziemy budować duże profesjonalne SPA na około 1000 metrów kwadratowych. Które zapewnią zabiegi na wysokim poziomie. Wkrótce będziemy musieli powiększyć bazę hotelową. Mamy 5 sal konferencyjnych, największa jest na 120 osób.

SUV'y w Hotelu Jabłoń

Wpisany przez
niedziela, 03 października 2010 22:55 -

Teren hotelowy charakteryzuje prawie 500 m linii brzegowej jeziora z pięcioma pomostami i strefą ciszy. Posiadamy wszelki sprzęt wodny i rowery do wypożyczenia. Położenie w centrum Puszczy Piskiej, gwarantuje mnogość runa leśnego. Grzyby są w wielkiej obfitości.

Na terenie znajduje się staw z rybami, jest ich ponad 2000, a także kanałek, którym można przepłynąć do jeziora Pogobie. Tam jest rezerwat przyrody.

Nasi główni klienci to rodziny, pary jak i szkolenia dla grup korporacyjnych. Wkrótce organizujemy turniej tenisowy dla VIP-ów. Można u nas spędzić wakacje tenisowe. W zimie odgarniamy śnieg na jeziorze i można grać w hokeja. Mamy boisko do siatkówki plażowej, piłki nożnej, plac zabaw dla dzieci. Kamienny krąg to krąg mocy. Organizujemy także zawody w narciarstwie biegowym. Mamy własny ogródek z warzywami i ziołami.



Nie mamy kuchenek mikrofalowych, wszystko co gotujemy jest świeże. Oliwę sprowadzamy bezpośrednio z Krety w Grecji. Naszą specjalnością jest czekolada. Są tylko dwa miejsca w kraju, gdzie aż tak doskonałą możemy dostać. Drugie to Kazimierz nad Wisłą. Jest to czekolada naturalna, bez żadnych konserwantów”.

Sprawdziliśmy, rzeczywiście zarówno biała, jak i czarna czekolada są tak wyśmienite, że rzucają na kolana. Nie chciano nam zdradzić jej składu.

Kolacja to znów uczta dla podniebienia. Ręcznie robiony makaron ma inne makarony pod sobą. Tarta owocowa jest nie do przecenienia.

Droga powrotna to kilka godzin podczas których żalujemy, iż trzeba opuszczać gościnne Mazury.

Auta spisywały się wyśmienicie. BMW pali i nawet 26 litrów/ 100 km, ale jadąc spokojnie można zaoszczędzić nawet 10 ale nie procent tylko litrów.

Nissan tego nie potrafi - pali 6-9 litrów ropy. Zważywszy na różnicę ceny, to całkiem mocna konkurencja dla potężnego auta niemieckiego. Nissan kosztuje kilkadziesiąt tysięcy złotych, a BMW ponad pół miliona. A praktyczność jego można poddać w wątpliwość. Idealem dla X6 byłby silnik diesla biturbo o mocy 306 KM i ogromnym momencie obrotowym niedostępnym dla silnika benzynowego.

BMW jest autem sportowo-rozrywkowym. Bulwarówką do pokazania się.

SUV'y w Hotelu Jabłoń

Wpisany przez
niedziela, 03 października 2010 22:55 -

Quashqai jest zgoła absolutnie praktycznym pojazdem. Niczego nie udaje i nie szpanuje, by pokazać się pod kasynem w Monte Carlo, bądź choćby na deptaku Monte Cassino w Sopocie. Może być także autem kobiecym, dowożącym dzieci do szkoły. Praktyką i ekonomią wygrywa z Niemcem. To przecież do bólu racjonalny Japończyk.



BMW X6M ma ogromną przewagę technologiczną i to co lwy lubią najbardziej. Duży fan z jazdy, i bezpieczeństwo wynikające z dużych przyspieszeń przy wyprzedzaniach z każdej prędkości początkowej - bo największe wrażenie robi przyspieszenie w X6M od ok. 120Km/h wzwyż

Żał tylko opuszczać gościnny hotel Jabłoń koło Pizy – bo widok z pokoju był niezły

SUV'y w Hotelu Jabłoń

Wpisany przez
niedziela, 03 października 2010 22:55 -



Tekst i zdjęcia: Mirosław Wdzięczkowski i Maciej Szanter